Cena 10 gr. SOBOTA, 2 WRZEŚNIA 1939 ROKU R Nr. 243

CZAS-7 wieczór

ukazuje się codziennie 7 razy tygodniowo nie wyłączając niedziel i dni świątecznych i podaje ostatnie wiadomości dnia.

Oburzenie i pogarda całego świata dla Niemców

za ich zdradziecki napad

Podziw powszechny dla Polski

Wojna światowa — kwestią najbliższych godzin

PARYŻ, 2.9.

Wiadomość o napadzie niemieckim na Polskę rozeszła się lotem błyskawicy, wywołując ogromne wrażenie wśród ludności. Na ustach wszystkich są słowa: „**nowa wojna światowa**".

Gromadzą się przed domami i lokalami publicznymi grupy ludzi, którzy z ożywieniem omawiają wypadki. Pierwsze doniesienia o **bombardowaniu miast polskich** przez eskadry niemieckie wywołały niewysłowione oburzenie. Nadzwyczajne wydania dzienników były rozchwytywane.

Nastrój jest spokojny i zdecydowany. Wybuch wojny po całych tygodniach niezwykłego naprężenia nerwowego wniósł jak gdyby odprężenie.

Dzienniki paryskie zamieszczają doniesienia z Polski pod wielkimi tytułami na pierwszych stronach:

Zwycięstwo jest pewne

„Niemcy zaatakowały Polskę" — pisze „Paris Midi" — „Wojska niemieckie zaatakowały Polskę" — brzmi tytuł w „Intransigeant", — „Walki na całej granicy polsko-niemieckiej" — zaznacza „Paris Soir".

Na murach miasta ukazały się białe **plakaty o powszechnej mobilizacji**.

„Będziecie walczyli o własną wolność i będziecie bronili niepodległości waszej ojczyzny" zaznaczają odezwy.

Zarówno w kołach politycznych, jak i w szerokich sferach społeczeństwa francuskiego, panuje przeświadczenie, że bez względu na to jak długo będzie trwała wojna i jak wielkie będą ofiary — **zwycięstwo jest pewne.**

Pewien wybitny dziennikarz amerykański oświadczył, że Polacy są **jednym z największych narodów na świecie** i że wszyscy, którym droga jest wolność **są po stronie Polski.**

Przed ostateczną decyzją

LONDYN, 2.9.

Labour Party na pierwszą wiadomość o podstępnym zaatakowaniu Polski przez wojska niemieckie wydała odezwę, w której zwraca się do wszystkich członków, aby **przeciwstawili się agresji w całej rozciągłości.**

Prasa wszystkich odcieni w sposób niesłychanie ostry występuje przeciw Hitlerowi za jego zdradzieckie metody. **Wzywając do obrony kultury i moralności** świata oczekuje z **niecierpliwością ostatecznych uchwał parlamentu.** Wiadomość o wysłaniu **ultimatum do Berlina** przyjęta została entuzjastycznie.

W parlamencie, przed którym zgromadziły się niezliczone tłumy, **rozpoczynają się** za chwilę **obrady.**

W Rumunii

BUKARESZT, 2.9.

Tutejsza opinia publiczna jest oburzona agresją niemiecką. Dzienniki piszą, że Niemcy stały się napastnikiem i są winne pogwałcenia granic Polski. **Koła rządowe zachowują rezerwę** w oczekiwaniu na wyniki rady gabinetowej, która określi stanowisko Rumunii.

Objawy sympatii dla Polski są powszechne.

Dania oburzona

KOPENHAGA, 2.9.

Wieść o nikczemnym bombardowaniu przez Niemców miast otwartych w Polsce wywołał **ogólne oburzenie** i potępienie wśród ludności Danii. Prasa daje wyraz **silnym nastrojom antyniemieckim.**

Neutralna Łotwa

RYGA, 2.9.

Fakt agresji na Polskę wywołał tu powszechne oburzenie. Dzisiejsze **dzienniki, donoszące o napadzie na ludność cywilną, zostały rozchwytane.** Prasa zachowuje pewną wstrzemięźliwość ze względu na pragnienie zachowania **neutralności.** Wszyscy jednak zgodnie stwierdzają, że Niemcy zaczęły agresję i są z **wielkim podziwem dla narodu polskiego,** który bohatersko walczy o swą słuszną sprawę.

100 czołgów, 34 samoloty

ZNISZCZYŁA WROGOWI

nasza bohaterska armia

Dowiadujemy się ze źródeł jak najlepiej poinformowanych, że pierwszy dzień wojny narzuconej nam przez Niemcy zakończył się pełnym sukcesem naszej armii.

Do północy SAMOLOTY NASZE I ARTYLERIA PRZECIWLOTNICZA STRĄCIŁA 34 BOMBOWCE NIEPRZYJACIELSKIE.

Jednocześnie na linii frontu ROZBILIŚMY OKOŁO 100 CZOŁGÓW NIEMIECKICH.

Sądy doraźne

Ogłoszone zostało rozporządzenie Rady Ministrów, wprowadzające „postępowanie doraźne przed sądami powszechnymi". Rozporządzenie to weszło w życie z dniem ogłoszenia, t. j. dnia 2 bież. mies.

W podniosłym nastroju Sejm wysłuchał

przemówienia premiera gen. Składkowskiego

Patriotyczna deklaracja mniejszości narodowych

W sobotę o godz. 3 po poł. Sejm zebrał się na plenarne posiedzenie. Przed rozpoczęciem obrad głos zabrał premier gen. Sławoj Składkowski.

Wysoka Izbo — mówił premier — sytuacja, w której dziś mam zaszczyt przemawiać w imieniu rządu jest jasna. Zostaliśmy zaatakowani, więc walczymy. Narzuconą nam wojnę wygramy, bo nauczył nas Józef Piłsudski, jak się zdobywa niepodległość i jak się jej broni. Wojnę tę wygramy, bo na wezwanie p. Prezydenta Rzplitej pójdziemy wszyscy do walki ramię przy ramieniu. Wojnę tę wygramy, bo mamy wodza marsz. Śmigłego - Rydza (wszyscy obecni wstają, rozlegają się huczne oklaski i okrzyki „niech żyje") i wypełnimy z twardym żołnierskim posłuszeństwem wszystkie jego rozkazy wiodące Polskę w imię Boże do zwycięstwa.

Przemówienie premiera przyjęte zostało długotrwałymi oklaskami.

Następnie przemawiali kolejno: wicemarszałek Wenda imieniem O. Z. N., pos. Skrypnyk imieniem ludności ukraińskiej Wołynia, wicemarszałek Mudryj oraz pos. Seideman imieniem Koła Żydowskiego. **Przed stawiciele mniejszości narodowych oświadczyli, że reprezentowana przez nich ludność zdobędzie się na maksymalny wysiłek, by odnieść zwycięstwo.**

Następnie Izba uchwaliła projekt ustawy o zmianie ordynacji wyborczej, dzięki czemu posłowie i senatorowie mogą wstąpić do wojska nie tracąc mandatów. Poza tym powzięto uchwałę wyłonienia Sejmu w zmniejszonym składzie na okres wojny.

Wreszcie głos zabrał marszałek Makowski wygłaszając dłuższe przemówienie. Po odśpiewaniu hymnu narodowego i Pierwszej Brygady posiedzenie zostało zamknięte.

Zaszczyt niezmierny

Weszliśmy znowu w okres dni wielkich. Nie tak to dawno, dwadzieścia lat temu zaledwie, gdy żołnierz nasz wykuwać musiał mieczem granice Rzeczypospolitej. Dziś z woli Najwyższego, Polska wystawiona została na nową próbę.

Staliśmy przez wieki na straży kultury, broniąc Europę przed zalewem barbarzyńców ze wschodu. Dziś zmieniły się szlaki. Dziś zachodni nasz sąsiad, grożąc Polsce, napadłszy na nasze miasta i wsie, zagraża kulturze całej ludzkości.

Naszemu pokoleniu przypadł w udziale ten zaszczyt niezmierny, że pierwsi stanęliśmy w obronie tej kultury. Zagradzając dostęp do polskiej ziemi, stając na straży wiary przodków przeciw dzikim hordom prusactwa, bronimy nie tylko siebie. Bronimy najwznioślejszych ideałów ludzkości. Nie pozwolimy, by stratował je but żołdactwa hitlerowskiego.

Wojna — to straszliwe, a jednocześnie wielkie w swej wymowie słowo. Polak zna tę wymowę, jak żaden inny naród. Zaszczepiły mu ją całe wieki walk i tylu zwycięskich wojen, ilu żaden bodaj nie toczył naród.

Nie mamy w swoich dziejach ani jednej wojny zaczepnej. Broniliśmy zawsze własnego kraju lub ratowaliśmy innych przed zaborczością sąsiadów. Dziś staliśmy się przedmiotem najazdu, nikczemnego, zdradzieckiego.

Lecz napad ten drogo zdrajcę będzie kosztował. Naród polski jest cierpliwy, lecz gdy miarka się przebrała, gdy zmuszono nas, raz wyjęty z pochwy miecz nie spocznie, aż na pastnika nikczemnego, nie dosięgnie miecz sprawiedliwości.

Ofiary, które ponieść będziemy musieli, które już ponosimy, nie będą próżne.

Poprzez mgłę tej krwi najdroższej, która już płynie, widzimy wielkie, promienne ZWYCIĘSTWO.

Ambasador U. S. A. odwołany z Berlina

PARYŻ, 2.9.

Havas donosi z Waszyngtonu: Ambasador Stanów Zjednoczonych w Berlinie zwrócił się do rządu w Waszyngtonie z prośbą o odwołanie go z zajmowanego stanowiska. Prośbie tej uczyniono zadość.

Palą dokumenty

LONDYN, 2.9.

Havas donosi, że od wczorajszego popołudnia z kominów ambasady niemieckiej wydobywają się kłęby dymu. Jak sądzą personel ambasady palił dokumenty.

Japończycy atakują *linie* sowiecko - mongolskie

TOKIO, 2.9

Wczoraj wieczorem japońskie siły zbrojne podjęły ponowne przeciwnatarcie na linie sowiecko-mongolskie na pograniczu Mandżurii i Zewnętrznej Mongolii. W natarciu bierze udział **ponad 10.000 żołnierzy japońskich.**

Kościół Katolicki popiera

obronny wysiłek Polski

Pan Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej otrzymał od ks. Prymasa Kardynała Augusta Hlonda depeszę treści następującej:

„Kościół Katolicki w Polsce modli się o zwycięstwo naszego bohaterskiego oręża w dziejowej rozprawie o prawa Rzeczypospolitej, o polityczną wolność i jej religijne swobody.

W ręce Pana Prezydenta Rzeczypospolitej składam oświadczenie, że obronny wysiłek Państwa poprze Kościół Katolicki w Polsce wszystkimi środkami".

Kardynał Prymas.

Anglia, Francja i Polska

jednakowo odpowiedziały

na wzniosły apel Roosevelta

PARYŻ, 2.9.

Agencja Havasa ogłasza:

Rząd francuski śpieszy odpowiedzieć na apel prezydenta St. Zjedn., wystosowany do wszystkich rządów, mogących zaangażować się w konflikcie zbrojnym, wzywając do zaniechania we wszelkich okolicznościach uciekania się do bombardowania ludności cywilnej.

Rząd francuski wysoko ceniąc ducha szlachetnej inicjatywy prezydenta Roosevelta, zapewnił, że ideał humanitaryzmu zawsze, we wszystkich okolicznościach decydował o stanowisku rządu francuskiego, a naczelnemu dowództwu wszystkich francuskich sił zbrojnych zostały wydane odpowiednie rozkazy. Rozkazy te wykluczają bombardowanie ludności cywilnej i ograniczają bombardowania lotnicze do obiektów ściśle wojskowych.

Należy jednak zaznaczyć, że rząd francuski rezerwuje sobie prawo zaniechania wydanych ograniczeń, jeśli strona przeciwna nie będzie stować się do tych samych zasad, jakim poddał swe operacje lotnicze rząd francuski.

WASZYNGTON, 2.9.

Reuter donosi:

Sekretarz stanu Hull oświadczył, iż W. Brytania postanowiła powstrzymać się od bombardowania ludności cywilnej zgodnie z apelem prez. Roosevelta. Rząd W. Brytanii oświadczył, iż pod głębokim wrażeniem względów humanitarnych, na które powołał się prezydent, ustalił już politykę rządu brytyjskiego, postanawiając wstrzymać się od tego rodzaju akcji i ograniczyć bombardowanie ściśle do obiektów wojskowych pod warunkiem, iż **te same zasady będą przestrzegane przez przeciwników.**

*

Podkreślić należy, że treść odpowiedzi tych — jeżeli o zasadę chodzi — jest taka sama, jak odpowiedź rządu polskiego na apel Roosevelta.

Król JERZY

odwiedził

Chamberlaina

LONDYN, 2.9

Wczorajsza wizyta króla Jerzego, który udał się samochodem z pałacu Buckingham do siedziby premiera na Downing Street, była ewenementem zupełnie wyjątkowym. Jak się dowiaduje Reuter, premier Chamberlain przedstawił królowi rozwój wypadków i określił niebezpieczeństwa, jakie nie sie chwila obecna.

„Biała Księga" przygważdża hańbę Niemiec

wobec świata i historii

LONDYN, 2.9

Rząd brytyjski ogłosił w formie „Białej Księgi wymianę korespondencji, dokonaną z rządem niemieckim w okresie od 22 sierpnia br. z dołączeniem do tych dokumentów „noty wyjaśniającej obecny, rzeczywisty przebieg wypadków". Nota ta ma następujące brzmienie:

Odpowiedź rządu niemieckiego, datowana z dnia 28 sierpnia była przed doręczeniem jej zakomunikowana rządom francuskiemu i polskiemu. Rząd polski upoważnił rząd brytyjski do poinformowania rządu niemieckiego, że jest zdecydowany natychmiast nawiązać rozmowy bez pośrednie z Niemcami. Z załączonych dokumentów wynika, że w paragrafie 4 odpowiedzi brytyjskiej z dnia 28 sierpnia wyraźnie sprecyzowano stanowisko rządu polskiego w tej sprawie.

Odpowiedź brytyjska została doręczona Hitlerowi o godz. 22.30.

28 sierpnia Hitler przyrzekł udzielić odpowiedzi na piśmie w dniu następnym.

Odpowiedź pisemna niemiecka doręczona była ambasadorowi W. Brytanii o godz. 19.15 dn. 29 sierpnia. Niezależnie od całkowitego zniekształcenia w odpowiedzi niemieckiej przebiegu wypadków, które poprzedziły kryzys, domagała się ona przybycia do Berlina upełnomocnionego wysłannika polskiego w ciągu dnia następnego. Odpowiedź rządu brytyjskiego tłumaczy się sama przez się. Była ona zakomunikowana przez ambasadora W. Brytanii ministrowi spraw zagranicznych Niemiec o północy dnia 30 sierpnia.

Odpowiedź Ribbentropa stanowił drugi dokument, który odczytał on szybko po niemiecku. Zdaje się, iż był to plan niemieckiego rządu zawierający 16 punktów, który później został ogłoszony. Kiedy Henderson poprosił o tekst tych propozycyj, Ribbentrop odpowiedział, że obecnie jest już zapóźno, gdyż pełnomocnik Polski nie przybył do północy do Berlina, jak tego domagał się rząd niemiecki w nocie poprzedniego wieczora. Rząd polski, dowiedziawszy się o takim rozwoju sytuacji, poinformował rząd brytyjski dn. 30 sierpnia po południu, że upoważnia swego ambasadora do zawiadomienia rządu niemieckiego, że Polska przyjęła brytyjskie propozycje dotyczące rokowań. Ambasador polski w Berlinie nie został jednak przyjęty przez ministra Ribbentropa do późnych godzin nocnych dnia 30 sierpnia.

Cały świat

w pogotowiu wojennym

KANADA.

OTTAWA, 2.9.

Agencja Havasa donosi, że rząd kanadyjski postawił wojsko lądowe oraz siły lotnicze i morskie na „stopie czynnej". Zarządzenie to zostało wydane na podstawie specjalnego rozporządzenia, przewidzianego na wypadek wybuchu konfliktu zbrojnego.

HOLANDIA.

HAGA, 2.9.

Agencja Havasa donosi: dekretem królewskim ogłoszony został z działaniem natychmiastowym „stan wojenny" w całej Holandii. Na podstawie tego dekretu władza w szeregu sprawach, przysługująca normalnie organom cywilnym, zostaje przekazana władzom wojskowym.

PORTUGALIA.

LIZBONA, 2.9.

Dwa roczniki rezerwistów zostały powołane do szeregów. Chodzi tu o roczniki, których pobór odbył się w roku 1935 i 1936.

DANIA.

KOPENHAGA, 2.9.

W Danii powołano pod broń nowy kontyngent wojska w ilości 35 tys. żołnierzy. Flota wyjechała na pełne morze. Stan armii duńskiej podniesiony został w ten sposób do 50 tys.

O fakcie agresji przeciw Polsce

dowiedział się w Paryżu pierwszy

ambasador Stanów Zjedn.

PARYŻ, 2.9.

Ambasador Stanów Zjednoczonych w Paryżu William Bullitt otrzymał około godziny 7-ej wiadomość o agresji niemieckiej na Polskę od ambasadora Stanów Zjednoczonych w Warszawie Biddle. Ambasador natychmiast odbył rozmowę telefoniczną z prezydentem Roosevelte, którego poinformował o fakcie agresji. W ten sposób ambasador Bullitt był pierwszą osobistością polityczną, która została powiadomiona o fakcie agresji niemieckiej. Ludność Paryża dowiedziała się o zatakowaniu Polski przez Niemcy z komunikatów radiowych około godz. 8-ej rano.



Rozmowa

o obronie narodowej

w Białym Domu

WASZYNGTON, 2.9

Po rozmowie z Rooseveltem sekretarz stanu Woodring oświadczył, iż rozmowa dotyczyła obrony narodowej.

CHURCHILL i EDEN

w gabinecie wojennym

LONDYN, 2.9.

Redaktor parlamentarny „Press Association" donosi, że poczyniono przygotowania do utworzenia gabinetu wojennego, w skład którego wejdą **Churchill, Eden** i przedstawiciele obu opozycji: **Greenwood** ze strony opozycji robotniczej i **Archibald Sinclair**, jako reprezentant liberałów.

Tragiczne zakłamanie Hitlera

w jakich nastrojach III Rzesza

rozpoczęła wojnę

PARYŻ, 2.9

Prasa francuska podkreśla, że przemówienie kanclerza Hitlera dostatecznie wyraźnie ilustruje w jakich nastrojach Trzecia Rzesza rozpoczęła wojnę. Na przemówieniu Hitlera zawisło piętno tragizmu. Za miast argumentacji miało miejsce kłamstwo. Wręcz perfidnych metod użył Hitler, usiłując jeszcze raz wprowadzić w błąd opinię całego świata o rzekomych napadach oddziałów polskich, naruszeniach granicy oraz odmowie ze strony Polski wzięcia udziału w mediacjach. Krok Hitlera rzuca naród niemiecki do walki bez jakiejkolwiek siły moralnej, która jedynie daje prawo do wiary w słuszność sprawy, o którą idzie do walki. Ciężar odpowiedzialności za losy narodu padł wyłącznie na jednego człowieka.

Narady

BONNETA i DALADIERA

PARYŻ, 2.9

Minister Bonnet przyjął rano ambasadora W. Brytanii Eric Phippsa. Również Daladier przeprowadził rozmowy z generałem Gamelin i Herriotem.

*

BUKARESZT, 2.9

Ambasador R. P. Roger Raczyński notyfikował rządowi rumuńskiemu rozpoczęcie wojny **przez Niemcy.**

Turcja wierna

STAMBUŁ, 2.9.

Po zakończeniu posiedzenia gabinetu tureckiego ambasador W. Brytanii przyjęty był przez prezydenta Ismet Inonu. Ambasador otrzymał zapewnienie, że Turcja stać będzie w szeregu państw „frontu pokoju", pozostanie zawsze wierna u boku W. Brytanii i Francji.

Rozpoczęcie

roku szkolnego

11 września

Minister Oświaty upoważnił kuratorów okręgów szkolnych do zarządzenia rozpoczęcia roku szkolnego 1939-40 przez uruchamianie w miarę możności zajęć w podległych im szkołach, począwszy od poniedziałku, 11 września r. b.

Młodzież, która nie będzie mogła z powodu warunków komunikacyjnych na czas zgłosić się do swych szkół, będzie przyjmowana do nich w terminie późniejszym bez żadnych przeszkód.

Karność i gotowość

Armia mieszkańców Warszawy

Piękne przykłady patriotyzmu

Mury kamienic warszawskich zakwitły plakatami. Przed rozporządzeniami zbierają się grupy mieszkańców, czytają uważnie i komentują.

Wystawione w oknach sklepowych i mieszkań prywatnych głośniki radiowe informują o ostatnich wydarzeniach, przynoszą dźwięki polskiej piosenki żołnierskiej. Nastrój wszędzie doskonały.

Zgłaszają się coraz to nowe zastępy do kopania rowów przeciwlotniczych. Wszystkie organizacje kobiece wydały apel do swoich członkiń, aby wypełniły obowiązek obywatelski.

Tysiące matek, żon, młodych dziewczyn stanęło do wezwania. Praca postępuje raźno.

Przed instytucjami państwowymi, społecznymi, kamienicami leżą worki z piaskiem. Liczba ich z każdej chwili wzrasta.

W piwnicach domów wre praca uszczelniania okien i drzwi. Wszyscy lokatorzy pracują bez wyjątku. Pomagają sobie, rozdzielają zadania, ustalają co każdy ma kupić, jakie porobić zapasy.

Wypadki zbliżyły ludzi. Kamienica każda stanowi dziś dobrze zżytą ze sobą rodzinę.

Wszyscy są pogodni. Kobiety, których mężów powołano do szeregów zachowują się wspaniale.

Na każdym kroku możemy spotkać się z objawami wielkiego, szczerego patriotyzmu. Niech nam będzie wolno wspomnieć o pięknym czynie warszawskiego dorożkarza.

Pewna harcerka jechała dorożką o godz. 5-ej rano na służbę. Dorożkarz odmówił od niej przyjęcia pieniędzy za kurs. Na wszelkie namowy z jej strony odpowiadał:

— Od harcerki jadącej na służbę pieniędzy nie przyjmę. I nie przyjął, Brawo!

Podczas alarmu lotniczego do żołnierzy jadących podeszła ze spokojem starsza pani i wszystkie papierosy jakie miała rozdzieliła między nich.

Podczas wszystkich zarządzeń opl. ludność zachowała się imponująco, nigdzie, dosłownie, nie notowano żadnych wykroczeń. Jeden pouczał drugiego w sposób jak najbardziej serdeczny.

Rozkazy służby opl. były wykonywane natychmiast, a mieliśmy tych alarmów w piątek i sobotę rano dość dużo.

Po odwołaniu alarmu przystępowano do dalszej pracy obronnej. Uszczelniano okna, naklejano paski na szyby, przygotowywano pokoje i piwnice. Co raz więcej osób nosi maski. Prawie każdy mieszkaniec zaopatrzył się w tampon, który spełni swą rolę ochronną.

O nastrojach ludności można by pisać bardzo wiele. O tym wszyscy wiemy, że jest bojowy, a jednocześnie spokojny.

Każdy kto został na posterunku musi i spełni swoje obowiązki. Armia mieszkańców Warszawy wykazała karność i godną podziwu postawę, jest przecież rezerwą tej, która walczy na froncie.

Kronika stolicy

KANTYNA DLA REZERWISTÓW

W Domu Harcerstwa przy ul. Łazienkowskiej 7, harcerki warszawskie zorganizowały kantynę dla rezerwistów.

Kantyna ta cieszy się dużym powodzeniem, wydając po kilkaset obiadów dziennie.

LEKARZ DOMOWY NA RAKOWCU

Delegacja mieszkańców osiedla na Rakowcu złożyła Ubezpieczalni Społecznej w Warszawie memoriał uzasadniający konieczność zainstalowania w tej dzielnicy lekarza domowego przynajmniej na jeden dzień w tygodniu.

Delegacja uzyskała zapewnienie, że sprawa ta będzie w krótkim czasie pomyślnie załatwiona.

PUNKT WERBUNKOWY P.W.K.

Przed kilku dniami uruchomiony został piąty punkt werbunkowy Przysposobienia Wojskowego Kobiet.

W lokalu Stow. Żoliborzan (pl. Inwalidów Nr. 10, pokój 94). Biuro czynne jest od godz. 10 do 18.

SPOKÓJ W ZOO

Ogród Zoologiczny jest czynny normalnie. Wszystkie zwierzęta są dostępne do oglądania przez publiczność.

Frekwencja nie zmniejszyła się w najmniejszym stopniu.

REJESTRACJA ROCZNIKA 1922

Przypominamy, że w poniedziałek, 4 września w kolejnym dniu rejestracji mężczyzn ur. w roku 1922 w wydziale wojskowym Zarządu Miejskiego przy ul. Floriańskiej 10, stawić się powinni mieszkańcy komisariatu 3 — litery A do F włącznie.

Nie używać telefonów

podczas alarmów

Celem usprawnienia obrony OPL. i OPL Gaz, wzywa się obywateli w całym kraju do zaniechania podczas alarmów OPL i w 20 minut po alarmie używania telefonów do rozmów prywatnych na sieciach miejscowych.

Harcerze czekają tylko na rozkaz

Toczące się wypadki, czynią każdego Polaka, bez względu na wiek, żołnierzem. Walczyć będą wszyscy, cały Naród, jak jeden mąż. I starzy i młodzi, i nawet pacholęta — harcerze polscy, wierni swym tradycjom z bojów pod Lwowem i pod Radzyminem. Na apel Wodza Naczelnego harcerze meldują karnie swą gotowość.

W ciągu dni ostatnich odbyły się zbiórki alarmowe we wszystkich hufcach harcerzy. Zbiórki wykazały całkowite pogotowie drużyn skautów, harcerzy i zuchów.

Jednocześnie naczelnictwo Harcerstwa Polskiego wydało następujące rozkazy:

„Harcerze i harcerki winni zgłosić się natychmiast do swych drużyn macierzystych, a w razie przebywania po za miejscem stałego pobytu meldować się w najbliższych harcerskich jednostkach organizacyjnych. Wszystkie instruktorki winny stawić się natychmiast dla objęcia swych funkcji w miejscu przydziału służbowego.

Dawne harcerki i harcerze pragnący współpracować z Organizacją, mogą zgłaszać się w odpowiednich komendach.

Zarządzam ostre pogotowie w całej organizacji harcerzy. Należy zastosować się do rozkazów, które na wypadek ostrego pogotowia zostały w swoim czase wydane i rozesłane do komend.

Harcerze! Wierzę, że służbę swoją dla Polski wykonacie z pełnym oddaniem i nie ustraszycie się żadnego trudu.

Na fali radiowej

Polskie Radio zastrzega sobie możliwość przeprowadzenia zmian w programach już ustalonych, z wyjątkiem audycji informacyjnych, które są nadawane zawsze w stałych godzinach.

POLSKIE RADIO NIE UDZIELA INFORMACJI TELEFONICZNYCH.

W związku z ogromną ilością zapytań kierowanych telefonicznie do Polskiego Radia otrzymaliśmy wyjaśnienie, że Polskie Radio nie udziela żadnych informacyj telefonicznych. Dotyczy się to zarówno Warszawy, jak i rozgłośni prowincjonalnych.

Natomiast Polskie Radio będzie stale informować o wszystkich ważnych wypadkach w specjalnych komunikatach nadawanych wyłącznie drogą radiową.

AUDYCJE INFORMACYJNE

Nadają wszystkie rozgłośnie o g. 7.00 — Dziennik poranny w dni powszednie; w niedziele i święta o g. 8. O godz. 12. 15 — Gazetka południowa o 16-ej — Dziennik popołudniowy. 20.40 — Dziennik wieczorny.

Niezależnie od stałych podawanych wyżej godzin nadawania audycji informacyjnych ważne wiadomości nadawane będą w ciągu całego dnia w przerwach audycyj.

Wiadomości w języku niemieckim nadawane będą o godz. 6.45; w języku angielskim o g. 23.13; w języku ukraińskim — Lwów o godz. 13; w języku słowackim—Katowice o g 20.

NIEDZIELA, 3 WRZEŚNIA

6.42 — Modlitwa. 6.45 — Wiadomości w języku niemieckim. 7.00 — Audycja dla wsi. 8.00 — Dziennik. 8.15 — Koncert poranny. 9.00 Transmisja z Krzemieńca. 10.15 — „W stuletnią rocznicę beatyfikacji bł. Bronisławy". 10.50 — Reportaż dźwiękowy. Po transmisji: Muzyka polska. 11,45 — „Moje pożegnanie z Polską". 11,57 — Czas. 12,03 — Poranek muzyczny. 13.00 — Wyjątki z pism Józefa Piłsudskiego. 13,05 — Przegląd kulturalny. 13,15 — Muzyka obiadowa. 14.45 — „Czytamy Mickiewicza". 15.00 Audycja dla wsi. 16.30 — Koncert kameralny. 17.15 — „Jak prof. Mierzwa dowiedział się o Kościuszce i co z tego wynikło". 17,30 — Podwieczorek przy mikrofonie. 19.00 — „Miecz i Sława": „Bolesław Śmiały". 19.30 — Gra Egon Petri — fortepian. 20.15 — Wiadomości w języku niemieckim. 20.30 — Audycje informacyjne. 21.32 — Muzyka taneczna. W przerwie o g. 22.00: dziennik i o g. 22.10 — 22.30: „Czwarty partner" — humoreska. 22.50 — Wiadomości w języku włoskim. 23.00 — Dziennik. 23.05 — 23.20 — Wiadomości w języku niemieckim i angielskim.

WARSZAWA II: 14.00 — Informacje. 14.15 — Koncert solistów. 15.00 — Edward Elgar: Koncert skrzypcowy h-moll op. 61. 15.55 — Muzyka lekka. 21.05 — Program Warszawy I. 22,30 — Muzyka. 23,00—23.05 — Program Warszawy I. 23.05 — 23.55 — Muzyka lekka.

We czwartek ciągnienie

Już w nadchodzący czwartek odbędzie się ciągnienie czwartej klasy czterdziestej piątej Loterii Klasowej.

W wylosowaniu czterdziestu sześciu tysięcy stu czterdziestu siedmiu wygranych, — na sumę dwudziestu milionów pięciuset czterdziestu siedmiu tysięcy pięciuset złotych wezmą udział wszyscy posiadacze losów do tej klasy. Należy się więc pośpieszyć z kupnem, by nie tracić szans wygrania i uniknąć zbędnych komplikacyj.

Szczególne obowiązki

naszego kupiectwa

Obecna sytuacja nakłada na wszystkich obywateli specjalne zadania i szczególne obowiązki.

Toczące się działania wojenne nie powinny i nie mogą wpłynąć na komplikację i dezorganizację całokształtu życia narodowego. Zwłaszcza dobrze musi funkcjonować aparat gospodarczy i aprowizacyjny.

Nie może w nim być zgrzytów, nie może być przejawów paniki, nie może być nieuczciwej, w obecnej chwili zbrodniczej nawet, **spekulacji żywnościowej**. Przypominamy tedy o tym raz jeszcze, choć wiemy, że patriotyczne kupiectwo polskie nie będzie nigdy czynnikiem anarchizującym.

Przypominamy raz jeszcze rozporządzenie Ministra Rolnictwa i Reform Rolnych z dnia 18.8 1938 r. o ujawnianiu cen przedmiotów powszechnego użytku.

Przepisy te nakładają na posiadaczy składów, sklepów, handlów, restauracji, cukierni i w ogóle wszelkiego rodzaju przedsiębiorstw sprzedaży przedmiotów powszechnego użytku — obowiązek ujawniania cen.

Cany podane w cenniku muszą być obliczane wyłącznie w stosunku do obowiązujących jednostek miar i wag (za 1 metr, 1 litr, 1 kg. i t. p.). Oznaczanie cen „od" — „do" należy stosować tylko w tych wypadkach, kiedy szczegółowe wyliczenie wszystkich gatunków i rodzajów towarów nastręczałoby znaczne trudności.

Przepis o ujawnianiu cen dotyczy tylko przedmiotów powszedniego użytku. Tymi zaś są:

artykuły żywnościowe (przetwory zbożowe, warzywa okopowe, artykuły kolonialne i używki, jak cukier, tytoń, pieprz i t. p.);

artykuły mięsne i ich przetwory, ryby i konserwy;

nabiał;

sól,

artykuły odzieżowe;

artykuły opałowe i oświetleniowe;

artykuły higieny codziennej.

Brak ceny traktowany będzie, jako chęć pobrania nadmiernej ceny i karany.

Coraz szersze stosowanie

właściwych zapraw nasiennych

Oświata rolnicza w postaci specjalnych kursów, zakładów naukowych, względnie pouczeń ze strony instruktorów rolnych, a nawet przykład światlejszych sąsiadów stopniowo robi swoje: z roku na rok coraz większe rzesze rolników orientują się, że zaprawianie zbóż przy pomocy nowoczesnych preparatów chemicznych jest jednym z najkorzystniejszych (najbardziej opłacalnych) zabiegów gospodarskich rolnika.

O ile dawniej nawet „uświadomiony" rolnik wyrażał nieraz pogląd, że przy niskich cenach zboża wszelkie „nowoczesne zabiegi" są mało celowe i należy dążyć do jak najniższych wobec tego kosztów uprawy roli, o tyle dzisiaj uświadomienie rolnika sięga tak daleko, że potrafi z ołówkiem w ręku wykazać, że nawet przy najniższej cenie zboża, koszty zaprawy stanowią śmiszny wydatek w porównaniu do niepomiernych korzyści, które zapewniają rolnikowi.

Ukazały się ostatnio tabelki obliczone dla znanej zaprawy Uspulun, wyrabianej przez jedną z fabryk na Pomorzu, z których nie jeden rolnik dowiaduje się ku swemu zdumieniu, że korzyści ze stosowania nowoczesnej zaprawy przekraczają jego najśmielsze przewidywania. Tabelka, o której wspominamy jest tak przejrzyście zestawiona, że każdy rolnik z łatwością może obliczyć w jakim stopniu opłaci się w **jego gosparstwie** zastosowanie nowoczesnej pełnowartościowej zaprawy nasiennej Uspulun. Według posiadanych przez nas informacyj, tabelki powyższe otrzymać można bezpłatnie w poważniejszych firmach rolniczych oraz w drogeriach sprzedających artykuły dla rolników.

Brześć n|B gotowy

Bojowy nastrój ludności

W Brześciu n-Bugiem zakończono pracę przy kopaniu rowów przeciwlotniczych. W pracach tych wzięło udział całe społeczeństwo miasta. Nie brakło wyższych urzędników z wojewodą na czele, robotnikw, rzemieślników i przedstawicieli wszystkich innych zawodów i stanów. Gremialny udział wzięły również kobiety i dzieci.

Rowy zostały wykopane szybko, to też agresja Niemiec zastała Polesie przygotowane, czujne i spokojne.

Powołanie rezerwistów w niczym nie zakłóciło na Polesiu normalnego biegu życia.

Wezwani zgłaszają się do swych oddziałów przy czym wśród społeczeństwa panuje nie tylko całkowity spokój, ale i bardzo bojowy nastrój.

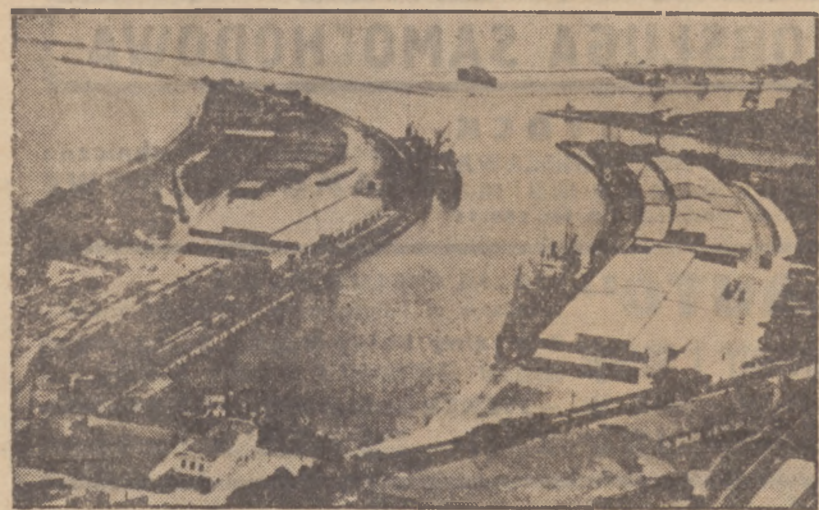
Wszystkie urzędy pracują normalnie.

Zaopatrywanie się w artykuły pierwszej potrzeby odbywa się bez żadnego zamieszania.

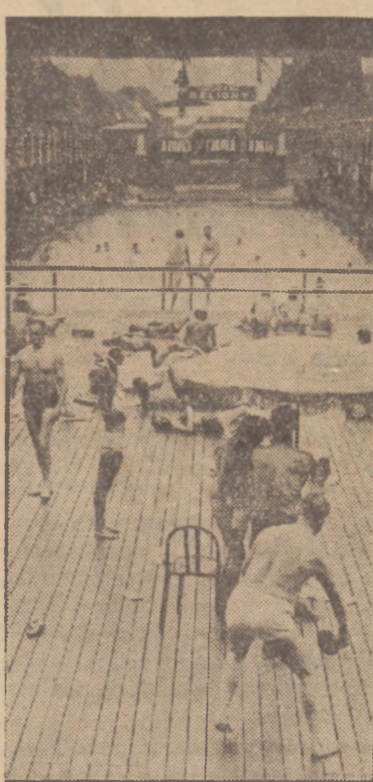
Sklepy są zaopatrzone obficie w artykuły spożywcze.

Ludność wpłaca pieniądze na książeczki oszczędnościowe (rem)

Czy jesteś członkiem L. O. P. P.



Tak wygląda Westerplatte, którego bohaterscy obrońcy odparli kilkakrotny atak znacznie przeważających sił brutalnego prusactwa.



Spokój nie opuszcza Paryżan wobec grozy wojny: scena z basenu kąpielowego, gdzie cisną się młodzi Francuzi, oczekując na karty powołania, które już może czekają w domu



Oburzenie z powodu rozbójniczego kroku Hitlera ogarnęło nawet cudzoziemców we Francji, którzy, jak wskazuje fotografia, tłumnie zaciągają się do wojska francuskiego. Dla ochotników Polaków istnieją specjalne biura werbunkowe.

ZŁÓŻ OFIARĘ NA F. O. N.!!!

Dzisiaj wieczorem

Idziemy do teatru czy kina?

TEATRY

TEATR NARODOWY: Dziś powtórzenie premiery „Wesele Fonsia".
T. POLSKI. Dziś „Genewa"
T. LETNI: Dziś z powodu próby generalnej, przedstawienie zawieszone. Jutro premiera farsy „Serce w rozterce".
T. NOWY: Jutro premiera sztuki „Baba Dziwo".
T. MAŁY. Dziś i jutro „Ostrożnie, świeżo malowane!"
TEATR ATENEUM: Dziś i jutro — „Szczęśliwe dni"
T. MALICKIEJ: Nieczynny.
T. TIP-TOP. Dziś „Kto - Kogo?"
T. „8.15": Dziś i jutro powtórzenie premiery operetki „Panna Wodna".
T. ALI-BABA: Dziś premiera rewii „Pakty i fakty"
INST. REDUTY (Kopernika 36-40): „Haneczka i duch" sztuka w 3 aktach A. Bunscha, w opracow. St. Jankowskiego, pod kier. Juliusza Osterwy.

KINA

ATLANTIC: „Wielki walc"
BAŁTYK (Chmielna 9): Mała księżniczka".
CAPITOL (Marszałkowska 125): Jej pierwszy bal i Droga do Rio.
COLOSSEUM (Nowy Świat 19): „Pies Baskerwillów".
EUROPA: „Na skrzydłach sławy".
CASINO: Pojedynek.
FILHARMONIA (Jasna 5): „Gdy Madelon".
HOLLYWOOD: „Król Cyganów" i Rewia.
IMPERIAL: Moja żona primabalerina.
MAJESTIC (Nowy Świat 43): Serca uliczników.
NAPOLEON (Plac Trzech Krzyży 6): „Szyfr 413".
OLZA (Kredytowa 16): Ludzie za mgłą i Ada to nie wypada.
PAN (Nowy Świat 40): Czterech na posterunku.
PALLADIUM (Złota 7): „Zeznanie szpiega".
ROMA (Nowogrodzka 49): Trzech podchorążych.
RIALTO: „Świat jest piękny".
STYLOWY (Marszałkowska 112): Zaproszenie do szczęścia.
STUDIO (Chmielna 3): Z powodu remontu nieczynne.
ŚWIATOWID: „Melodie cygańskie".
VIKTORIA: Więzienie kobiet.

Gdy piękność zagości na ziemi

POWIEŚĆ

C. F. RAMUZ

Tłumaczył STEFAN FLUKOWSKI

Miało to miejsce w tym właśnie czasie, kiedy Decosterd zaczął niepokoić się o Rouge'a; mały Maurycy Busset wyślizgnął się przez okno ze swego pokoju; Rouge odciągnął był Décosterda na stronę, by mu zakomunikować, że nocą ktoś włóczy się po piaszczystym wybrzeżu. I mało co brakło, a Décosterd wzruszyłby ramionami, ale wkrótce musiał przyznać, iż Rouge nie mylił się być może tak dalece, jak to wyglądało na początku. Décosterd szedł z garbusem (było to za trzecim czy czwartym razem w czasie odstawiania go aż do drzwi pracowni), gdy nagle wydało mu się, że on także słyszy czyjeś kroki.

Décosterd z garbusem szli brzegiem wody i dotarli byli do jodłowego lasku; tam to wydało się Décosterdowi, iż słyszy kroki, i że ktoś podąża za nimi. Nie powiedział jednak nic; garbus zdawał się nie zauważać niczego. Noc zrobiła się bardzo ciemna. Lecz Décosterd nie zatrzymał się nawet na chwilę mając tuż przed sobą, jak zwykle, garbusa. Był przekonany, że wciąż idzie ktoś za nimi; jednakże nie rozróżniał nic, gdyż światła na niebie w dalszym ciągu były zupełni niewidoczne, jakby ukryte w opakowaniu z grubego papieru.

Stało się to w chwilę później, kiedy Décosterd znalazł się sam: posłyszał on, że ktoś się zbliża. Tym razem łatwiej można było rozróżnić kroki, jak i to, że szły one pod górę uliczki, podczas gdy on schodził w dół. Nagle, odgłos kroków zacichł; zrozumiał, że ktoś czeka na niego. W pierwszej chwili, kiedy ktoś podchodził, nie mógł nic dojrzeć, następnie:

— Ach, to wy, panie Maurycy.

Jest to syn miejscowego syndyka, chłopiec bardzo dobrze wychowany. Był on niewidoczny w ciemnościach, można dojrzeć jedynie biały kolor jego słomianego kapelusza. Na tle wodnej głębiny, może nieco mniej mrocznej aniżeli otaczająca przestrzeń między murami, Décosterd rozróżnił wreszcie biały kolor kapelusza jak i białość twarzy.

Maurycy miał cerę raczej bladą i był szczupły, gdyż zajmował się nauką. Ojciec jego, syndyk, posyłał go do szkół. Każdego wieczoru Maurycy przekładał nogi przez okno i schodził na dach kurnika...

Chociaż uliczka była pusta, wieloletnie doświadczenie podszepnęło Décosterdowi radę, ujął Maurycego pod ramię i pociągnął za wozownię. Tam nic tylko siano, słoma, maszyny rolnicze, narzędzia, a z istot żyjących myszy i koty, o ile te ostatnie chcą pełnić jeszcze swój zawód, a nie ulegać zbytnio pokusom spotkań do których mają okazję w sadach przy blasku księżyca. Nie ma tam żadnych uszu, przynajmniej takich, które mogą coś zrozumieć, żadnych oczu, które mogą rozpoznać, co jest czymś innym od widzenia. Dlatego to Décosterd ciągnie najpierw Maurycego przez ten mur, a dopiero następnie odpowiada na jego pytanie:

— Och, panie Maurycy, nie myślcie o tym... Oszalałby... Wiecie, on ma strzelbę... Pożyczył ją od Bolomeya. Jeśli przyjdziecie, zdolny byłby was zastrzelić... Popsuło się to bardzo od kilku dni... Och! garbus, to prawda, ale Rouge powiedział, że garbus się nie liczy; myślę, że z powodu garbu. Powiecie, że jestem jeszcze ja, ale cóż, mam ja tylko oko... Rozumiecie... Wy macie dwoje oczu i jesteście bez garbu... Och! nie ma sposobu...

Rozległ się głos Maurycego:

— Więc co robić?

— Dalibóg, odparł Décosterd, nie wiem.

Rozległ się głos Maurycego:

67 (D. c. n.).

Adres Redakcji i Administracji: Warszawa. Szpitalna 12, tel. Redakcji 630-54, 643-33; tel. Administracji 649-04; Dyr. 327-12; Ogłoszenia 284-86.

OGŁOSZENIA Za 1 mm wysokości na szerokość 1-ej szpalty na str. 1-ej zł 1.50; komunikaty zł 1.50; notatki i artykuły reklamowe zł 1. ; w tekście zł 0.70; zwyczajne zł 0.50; nekrologi zł 0.40; drobne za słowo zł 0.20; poszukiwania pracy zł 0.05; kolorowe i zastrzeżenia miejsca o 50 drożej. Za treść ogłoszeń redakcja nie przyjmuje odpowiedzialności

REDAKTOR NACZELNY: DR JAN MOSZYŃSKI. WYDAWCA: SPÓŁKA WYD. CZASOPISM SP. Z O. O.

SP. AKC. ZAKŁ. GRAF. „DRUKARNIA POLSKA", WARSZAWA, SZPITALNA 12. TEL. 272-06, 5-87-98 i 643-33. W DZIERŻ SPÓŁKI WYDAWNICZEJ CZASOPISM, SP. Z O. O.